

Jarosław Koral

"Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego", Piotr Hofmański, Białystok 1993 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 260-263

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

poświęcony witrażom, prezentuje drogę przemian, prowadzącą od roślinnej ornamentyki architektonicznego detalu do pierwszych przedstawień figuralnych. Około połowy XIII w. w portalu cysterskich świątyń pojawia się figura Najświętszej Maryi Panny. Najwcześniejsza figura św. Bernarda wydaje się być rzeźbą północnego naroża zachodniej wieży Münster we Freiburgu. Od XV w. plastyczne wyobrażenia Opata z Clairvaux stają się coraz częstsze. Niewątpliwym curiosum w ikonografii Bernarda jest reprodukowana przez autora kompozycja w brązie Ewnera Franzen z 1986/87 r., w której Ukrzyżowany Chrystus przygarnia ramionami św. Bernarda i Marcina Lutra, klęczących u stóp krzyża (il. 78).

Prezentację ikonografii Opata z Clairvaux w sztukach plastycznych zamyka przegląd jego przedstawień na parametrach i sprzętach liturgicznych (s. 127-144).

Niezwykle cennym podsumowaniem materiału ikonograficznego prezentowanego w książce jest zestawienie tabelaryczne przedstawień św. Bernarda z terenu Hiszpanii, Italii i niemieckiego obszaru językowego (s. 145-157) z osobnym zestawieniem dla malarstwa książkowego, witraży, plastyki i sprzętów sakralnych (s. 158-166). Tabele prezentują w układzie chronologicznym wizerunki świętego z podaniem typu ikonograficznego, przedstawionych atrybutów i uwag odnośnie atrybucji. Osobne tabele zestawiają występujące w dziełach atrybuty św. Bernarda, świętych, którzy mu towarzyszą i sceny z życia Świętego ilustrowane w zabytkach danego obszaru.

W ramach dodatku autor zamieścił wybór wypowiedzi Marcina Lutra na temat Bernarda z Clairvaux (s. 167-185).

Publikację zamyka wykaz cytowanej literatury oraz źródła reprodukowanych ilustracji.

Polski czytelnik odczuwa niewątpliwą brak przykładów i odniesień do polskich zabytków związanych z osobą św. Bernarda. Równocześnie praca A. Paffrath'a służyć może jako pomoc jeśli nie wzór w opracowaniu ikonografii Bernarda na terenie naszego kraju.

Ks. JANUSZ NŹWIŃSKI SDB

Piotr Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*, Białystok 1993, ss. 398.

Współczesna rzeczywistość charakteryzuje się mnogością przemian i transformacji społecznych, których podmiotem staje się człowiek. W ten sposób tworzą się nowe horyzonty i zadania dla wielu dyscyplin naukowych, wśród których znajdują się filozofia i teologia, nauki prawne i politologia, socjologia i ekonomia oraz katolicka nauka społeczna. Dziś szczególną uwagę kierują wszyscy na zagadnienie praw człowieka, bowiem ono wzbudza powszechne zainteresowanie i szeroką dyskusję. Podejmując próbę zdefiniowania praw człowieka należy powiedzieć, że jest to zespół fundamentalnych i powszechnych praw, przysługujących każdemu człowiekowi, bez względu na czas, miejsce, wyznanie, kolor skóry, pochodzenie i narodowość, których katalog rozszerza się relatywnie w miarę rozwoju społeczeństw i walki postępowych sił społecznych z niesprawiedliwością społeczną, naciskiem klasowym i narodowościowym.

Szczególnie czas trwania drugiej wojny światowej, w okresie której prawa człowieka były nagminnie łamane oraz wzrost świadomości ludzkiej, przyczyniły się do wzmocnienia bardzo wielu wysiłków krajów, narodów i organizacji międzynarodowych oraz Kościoła, zmierzających do efektywnej obrony i rozwoju tychże praw. Pogłębiona świadomość godności osobistej, a także próby samoobrony człowieka w świecie własnej cywilizacji sprawiły, że obecnie na prawa człowieka powołuje się większość ludzi i narodów walczących o narodowe wyzwolenie i uciskanych. Również

organizacje międzynarodowe, związki zawodowe, a także wszelkiego rodzaju inne instytucje często podejmują problematykę ochrony praw człowieka, ponieważ stały się one dziś centrum uwagi całego niemal świata.

Na naszym rynku wydawniczym każda publikacja naukowa dotycząca zagadnienia praw człowieka szeroko rozumianego jest zawsze mile widziana. W bieżącym roku ukazała się pozycja P. Hofmańskiego pt. „*Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*”, wydana w Białymstoku, która podejmuje problematykę praw człowieka w kontekście prawa karnego.

Niniejsza praca jest próbą przybliżenia treści Konwencji wraz z jej postanowieniami i zapewnieniami odnośnie do praw i wolności osoby ludzkiej oraz ukazaniem mechanizmów służących kontroli ich przestrzegania. Całość została ujęta w pięciu częściach, przy czym ostatnia jest najobszerniejsza, ponieważ porusza wyszczególnione prawa i wolności gwarantowane przez Konwencję. Zasadnicze kwestie zostały poprzedzone krótkim wprowadzeniem, w którym autor przypomina, iż z chwilą podpisania przez Polskę EKPC nasz kraj zobowiązał się do przyjęcia i respektowania postanowień międzynarodowych płynących z ratyfikacji tego dokumentu. Ma to doprowadzić w konsekwencji polskiego ustawodawcę do podjęcia energicznych działań mających na celu uzyskanie zgodności prawa polskiego ze standardami europejskimi.

Pierwsza część zatytułowana „*Konwencja i jej znaczenie w systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka*” składa się z czterech zagadnień. W punkcie pierwszym autor przypomina, że dziś na świecie szcierają się dwie tendencje w ochronie praw człowieka: uniwersalizm i regionalizm. Twierdzi, że nie są to koncepcje przeciwstawne, co więcej zwolennicy jednej jak i drugiej są zgodni co do tego, iż wskazana jest koordynacja obu systemów. Chodzi w sumie o to, by zachowując uniwersalne idee budować jednocześnie systemy regionalne, które co do zakresu gwarantowanych praw i wolności stanowią odbicie systemu uniwersalnego, jednocześnie muszą jednak iść dalej i określać metody realizacji poszczególnych praw, a także ustalić sposoby międzynarodowej kontroli. Następnie autor dokonuje porównania Konwencji z innymi konwencjami regionalnymi (Amerykańska i Afrykańska) i stwierdza, że zasadniczo są one zbieżne, co dowodzi oparcia się ich twórców na tej samej konwencji praw człowieka. Wyakcentowane różnice co do zakresu praw gwarantowanych usprawiedliwione są do pewnego stopnia czasem ich powstania, gdyż w ciągle zmieniającym się świecie rozwój praw człowieka następuje bardzo dynamicznie.

W trzecim punkcie autor podejmuje problem powiązania EKPC z prawem Wspólnoty Europejskiej na tle procesu integracji. Prezentuje dwie koncepcje wokół których miało nastąpić zjednoczenie naszego kontynentu. Pierwsza opierała się na założeniu, że powinno nastąpić to na bazie EWG, która przez lata starała się integrować w obrębie działalności ekonomicznej, druga koncepcja zakładała zjednoczenie wokół Rady Europy, która koncentrowała swoją działalność na aspektach społecznych i socjalnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ochronę praw przynależnych każdemu człowiekowi. Rozpad bloku komunistycznego w Europie Wschodniej zrodził trzecią koncepcję, która zakłada zjednoczenie na wykorzystaniu istniejących już instytucji o charakterze ogólnoeuropejskim. Autor zauważa także i to, że w ostatnim czasie ambicje w przewodnictwie integracji europejskiej zgłasza również KBWE. Proponowana jest współpraca tej organizacji z Radą Europy na zasadzie ukonstytuowania się organów Konwencji Europejskiej.

Ostatnim problemem jakim autor zajmuje się w tej części są źródła znaczenia Konwencji i rola systemu implementacji. Godnym podkreślenia jest to, że Konwencja dopuszcza składanie skarg indywidualnych przez osoby fizyczne lub stowarzyszenia osób, które czują się pokrzywdzone przez wydaną w stosunku do nich decyzję przez organa państwowe.

W części drugiej autor stwierdza, że ratyfikując ustalenia Konwencji państwa zaciągają określone zobowiązania w sferze stosunków międzynarodowych. Kierując

uwaga czytelnika na zobowiązanie „do wewnątrz” stwierdza, że jednostce muszą być zapewnione elementarne prawa i wolności przez państwo. Podejmuje także problem, czy Konwencja ze swoimi prawami musi być po ratyfikowaniu przyjęta jako prawo obowiązujące w krajach ją podpisujących.

Następnym zagadnieniem poruszonym przez autora jest sposób wprowadzania traktatów międzynarodowych przez kraje, który rzutuje na obowiązywanie w nich EKPC. Prezentuje teorie monizmu i dualizmu w kontekście stosunków między prawem międzynarodowym i krajowym. Moniści są zdania, że prawa krajowe i międzynarodowe tworzą wspólnie jednolity system prawny, który nie różni się ani źródłami prawa, ani adresatami norm. Dualiści natomiast wychodzą z założenia o absolutnej suwerenności państw, uważając iż prawa międzynarodowe i krajowe, to dwa różne porządki prawne, przeciwstawne co do źródeł obowiązywania, przedmiotu regulacji i adresatów norm. Dochodzi do wniosku, że żadna z tych teorii nie pozwala w pełni na rozwiązanie problemu obowiązywania norm EKPC w państwach-stronach, ponieważ przyjęte rozwiązania w poszczególnych krajach nie zawsze dają się zakwalifikować jednoznacznie jako przejaw tej lub innej metody wprowadzania traktatów międzynarodowych do krajowego porządku prawnego. Autor dokonuje także analizy porównawczej pomiędzy państwami o praktyce dualistycznej i monistycznej. Do tych pierwszych zalicza: kraje skandynawskie, Wielką Brytanię, Irlandię, RFN, Włochy, Turcję i Malte. Przedstawicielami praktyki monistycznej są według autora Belgia, Holandia, Francja, Hiszpania i Portugalia.

W ostatnim punkcie tej części autor przedstawia obowiązywanie i rangi traktatów międzynarodowych w prawie polskim, stwierdzając iż prawodawstwo polskie nie określa jasno i generalnie miejsca prawa międzynarodowego w wewnętrznym porządku prawnym państwa. W kraju trwa nadal dyskusja nad uregulowaniem wzajemnych stosunków prawa międzynarodowego i polskiego, zwłaszcza obecnie w czasie budowania demokratycznego porządku prawnego.

Trzecia część podnosi problem kontroli poszanowania praw człowieka oraz jego znaczenie i skuteczność. Autor stwierdza, iż bezpośrednie znaczenie kontroli systemu polega na tym, że w wypadku pogwałcenia prawa gwarantowanego przez Konwencję, państwo jest zobowiązane do naprawienia wyrządzonej krzywdy poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego i ewentualne wypłacenie osobie pokrzywdzonej odszkodowania. Piotr Hofmański przedstawia także proces postępowania przed organami Konwencji oraz ukazuje bezpośrednie i pośrednie oddziaływania orzeczeń w ramach wewnętrznego porządku prawnego. Wskazuje też rozwiązanie przykładowe odnoszące się do rozstrzygnięć organów Konwencji w zakresie naruszeń gwarancji pozostających w kontekście rozumianego prawa karnego. Wreszcie autor zajmuje się zagadnieniem poszanowania i kontroli praw człowieka na gruncie prawa polskiego. Dowodzi, że obowiązujące prawo polskie nie we wszystkich przypadkach pogwałcenia praw gwarantowanych daje podstawę do przyznania odszkodowań. Postuluje rozszerzenie podstaw odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone ingerencją w prawa jednostek, motywując to tym, że może powstać bardzo skomplikowany problem powiązania z wyrokami Trybunału i rezolucjami Komitetu, które od razu będą przyznawać odszkodowania. Prawo polskie bowiem nie przewiduje możliwości bezpośredniego wykonania takiego orzeczenia. Rozwiązanie tej sytuacji autor widzi poprzez rozszerzenie materialnoprawnych podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa na wszystkie przypadki wyrządzenia szkody poprzez pogwałcenie praw gwarantowanych przez Konwencję lub też przez ukonstytuowanie się prawnej możliwości wykonania orzeczenia organów strasburskich przyznających odszkodowanie osobie, co do której ustalono rzeczywiste naruszenie praw Konwencji człowieka.

Czwarta część poświęcona jest wykładni przepisów EKPC i praktyce organów strasburskich. Autor przypomina raz jeszcze, że prawdziwe i autentyczne znaczenie Konwencji zależy przede wszystkim od tego w jakim stopniu prawo krajowe chroni prawa i wolności osób podległych jurysdykcji państwa. Ukazuje różnorakie sytuacje,

jakie mają miejsce w krajach, gdzie poziom poszanowania praw człowieka jest wysoki lub niski. Zajmuje się również zagadnieniem horyzontalnego oddziaływania gwarancji EKPC i jej znaczenia dla zakresu ochrony prawnokarnej. Rozważając ten problem ukazuje nam działanie praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję w układzie wertykalnym na linii państwo-osoba podległa jego jurysdykcji i w układzie horyzontalnym obywatel-obywatel lub obywatel-osoba prawna. Przedstawia spór jaki toczy się między tymi dwiema koncepcjami. Wybór pierwszej oznaczałby, iż treścią prawnomiędzynarodowego zobowiązania pomiędzy państwem-stroną a EKPC, jest wyłącznie powstrzymanie się od ingerencji w sferę wykonania gwarantowanych przez nią praw. Uznanie trafności o horyzontalnym oddziaływaniu praw Konwencji oznacza natomiast to, że państwa muszą chronić osoby podlegające jurysdykcji przez interwencjami w ich niezbywalne prawa ze strony „osób trzecich”, a przede wszystkim ze strony obywateli. Autor ukazuje czynniki, które uwzględniają wykładnię procesów i praktykę organów Konwencji, która mając dwa oficjalne teksty angielski i francuski, nastrocza wiele trudności we właściwym jej interpretowaniu. Owe trudności leżą w sformułowaniach użytych w zapisie Konwencji, a różni się zwłaszcza tradycjami terminologicznymi, które są od siebie odległe i operują odmiennymi określeniami tych samych pojęć. Właściwe rozumienie sensu interpretowanego przepisu zależy więc od dogłębnej analizy obu oficjalnych tekstów.

Najbardziej obszerna, część piąta została poświęcona prawom i wolnościom gwarantowanym przez EKPC. Autor wykorzystał tu bogaty dorobek piśmiennictwa zachodniego oraz orzecznictwo organów Konwencji przy omawianiu poszczególnych praw człowieka. Jest to swego rodzaju komentarz eksponujący te momenty, które znajdują bezpośrednie przełożenia w prawie i procesie karnym. Wypracowane przez EKPC strasburskie standardy, są poddawane porównaniu z rozwiązaniami proponowanymi przez prawo polskie. Doprowadziło to do wypracowania szeregu krytycznych uwag oraz postulatów, które mają jednak charakter ogólnikowy. Autor ograniczył się do wybranych zagadnień, ponieważ jak sam stwierdza, szczegółowe omawianie wszystkich ujawniających się na gruncie polskiego prawa problemów spowodowałoby, że praca przekroczyłaby wszelkie wyobrażalne granice. Odniesienia do polskiego prawa karnego mają więc na celu jedynie wstępną konfrontację projektowanych rozwiązań ze standardami europejskimi, co odpowiada założeniu stworzenia podstawy do dalszej dyskusji na temat zsynchronizowania wewnętrznego porządku prawnego z wymaganiami, jakie stawia ratyfikowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez Polskę.

Pozycja w opracowaniu P. Hofmańskiego ujmuje zagadnienia w świetle najnowszego piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego i stanowi istotny wkład w rozwój i ochronę praw człowieka. Zaletą tej pracy jest to, że stanowi ona próbę rzetelnego opisu i oceny orzeczeń zawartych w Konwencji, w porównaniu z obecnie funkcjonującym w naszym kraju prawem karnym. Wszystkie poruszane zagadnienia charakteryzują się fachowością autora, co potwierdza także częste odwoływanie się do prawodawstwa innych krajów oraz dokumentów ogólnoeuropejskich. Jest to znacząca pomoc zarówno dla profesjonalistów zajmujących się zagadnieniami praw człowieka, jak i dla studentów. Na uwagę zasługuje również obszerna literatura przytaczana przez autora po każdym omawianym problemie.

Ks. JAROSŁAW KORAL SDB